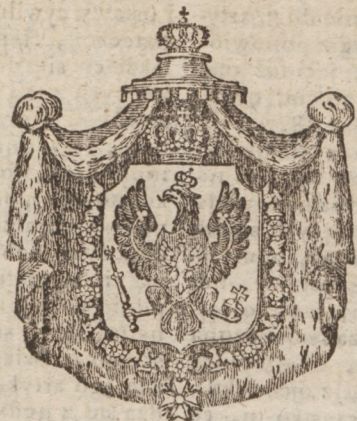


GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

Publ. Jag.

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 15. — W Piątek dnia 18. Stycznia 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Stycznia.

Ogłoszenie.

N. Pan rozkazać raczył, aby uroczystość koronacji i orderów w tym roku d. 20. m. b. obchodzono. Szczupłość niejaca zezwala tylko na obecność Panów Kawalerów, ozdobionych orderami Królewskimi i znakami honoru, którzy wyraźnie na uroczystość i na obiad u Króla zostaną zaproszeni.

Berlin, dnia 14. Stycznia 1833.

Królewska Generalna Kommissya orderów.

Z dnia 15. Stycznia.

Wyjechał: Generał-Major i komendujący 7mą brygadą jazdy, Zollicoffer, z Magdeburga.

Wiadomości zagraniczne.

Austria.

Z Wiednia, dnia 31. Grudnia.

Po mowie, którą N. Pan miał z tronu przy zagajeniu sejmu węgierskiego, odebrawszy z rąk Król. Węg. kanclerza nadwornego naj-

wższy Król. dekret nadworny, zawierający Król. propozycje, raczył Cesarz i Król Jmć wręczyć je Arcyksiążęciu Palatynowi państwa, który w mowie treściwej wynurzył wdzięczność stanów za nowe dowody troskliwości przy tej sposobności przez N. Pana objawionej, obowiązującej serca wiernych Jego poddanych do wieczystego ku panującej rodzinie przywiązania. Te same uczucia trwały długo jeszcze w rozlegających się radosnych okrzykach, kiedy NN. Państwo są sejmową już byli opuścili.

Stany udały się potem do gmachu swego, w którym zwyczajnie odbywają posiedzenia sejmowe, gdzie przeczytane sobie Król. propozycje z największym zapałem i krotnie powtarzanemi oklaskami przyjęły. Na tém skończyło się pierwsze posiedzenie sejmu.

Oto są wzmiankowane propozycje Królewskie, przełożone z języka łacińskiego na polski: (Tytuły zgromadzonych na sejm stanów państwa opuszczamy.)

„Gdy wybuchnienie powszechniej i niebezpiecznej plagi krajowej, nowego, dotąd nieznanego rodzaju, nie dozwoliło odbyć sejmu, który N. Cesarz i Król Jmć, idąc za uczuciem swojego ojcowskiego serca, mocno postanowił był zwołać na dzień 2. Października 1831. dla naradzania się nad systematnemi operatami w skutek 67. artykułu z r. 1790/1., wypraco-

wanemi, i przez złożoną, stósownie do 8. artykułu 1827. regnikolarną deputacją z ponowioną troskliwością rozpoznaniem, jakoteż nad owemi, dla których deputacje 7mym, 9ym, 30tym i 31szym artykułem z roku 1827. były mianowane, raczył N. Pan, ku wypełnieniu tego zamiaru, skoro było można, wypisać niniejsze stanowe zgromadzenie, aby mianowicie za pomocą owych operatów, mających się na zgromadzeniu sejmowem rozpoznać, pomyślność publiczną, przez przyszłe ustawy, nie szkodząc starożytniej konstytucyi, jeszcze ściślej została ustalona, na zawsze zabezpieczona i w stanie kwitującym utrzymana. Tą wysoką myślą kierowany raczył N. Pan, z ojcowską i królewską troskliwością objąć wszystko to, co się najwięcej przyczynia i jest najskuteczniejszem do ustalenia wewnętrznej pomyślności Jego Królestwa Węgierskiego, jakoteż z niem połączonych części kraju, i do ściślejszego spojenia węzłów wzajemnych stósunków, istniejących między różnemi klasami mieszkańców; dla tego życzy sobie Jego Ces. Król. Mość najłaskawiej na mocy swojego najwyższego królewskiego urzędu, aby to wszystko, przez ustawy, mające być niebawem nadane, osiągnięciem było, mianowicie:“

„Pierwsze: Gdy, co się dotyczyć stósunków posiadaczy ziemskich do ich poddanych, i utrzymania ostatnich, urządzenie urbaryalne pod panowaniem Cesarzowej i Królowej Maryi Teresy chwalebnej pamięci zaprowadzone arty. 35. z r. 1790/1. przyjęte było jako tymczasowy tylko środek, i przepis tego artykułu, jakoteż artykułu 12., który w roku 1792. przyszedł do skutku, przez każdy sejm rozciągał się jedynie do następnego zgromadzenia sejmowego; stanom zaś państwa nie tajno, jak wielką jest ważnością oznaczyć nakoniec stósunki między panem gruntu a poddanym przez osobną ustawę, i by przez oględne ustalenie wzajemnych obowiązków i praw, zarządzić ogólnemu dobru: przeto życzy sobie Jego Król. Mość przede wszystkiem, aby się obrady jak najprędzej rozpoczęły od zdania deputacyi regnikolarniej względem urbaryuszu.“

„Powtórę: Szybki wymiar sprawiedliwości, na którym opiera się bezpieczeństwo życia i własności wszystkich obywateli państwa, nie mniejszej wymaga bacznosci: jest przeto szczególniejszym przedmiotem troskliwości i przenikliwości J. K. Mci, aby przez księgę ustaw karzących, której brak codziennie czuć się daje, przy oznaczeniu kar każda dowolność i niepewność były usunione przez należyte urządzenie sądów i postępowania sądowego dotychczasowej rozwlekłości szranki położone, a gdy

i ustawy cywilne w wielu wypadkach nie są dostateczne, temu niedostatkowi, mianowicie także co się dotyczyć spraw wexlowych i wynikających z tąd praw rzetelnych wierzycieli, stósownemi i prawnemi przepisami zaradzonem było, i nakoniec, by przez to częstym zażaleniom, na dotychczasowe długie i dla stron kosztowne postępowanie sprawiedliwości zapobieżonem zostało. Zatem N. Cesarz i Król Jmć życzy sobie, aby stany państwa, po ukończeniu operatu *in urbarialibus*, poświęciły się pilnie naradom nad jurydycznym operatem, i by to, na co się zgodzą, przełożyły do królewskiego potwierdzenia: przyczem rozporządzenie 4go artykułu z r. 1793., jak dalece nie zgadza się z godnością i powagą urzędu sędziego, zniesieby należało.

Potrzenie: Potem troskliwość Jego Cesar. Król. Mości zmierza naprzód ku temu, aby ciążące na kontrybuentach podatki były w miarę sprawiedliwości rozłożone, a te, które na domestykalnych kassach komitackich ciążą, były złagodzone, ile że w wielu komitatach przynoszą nawet kwotę kontrybucyjną, mającą się zwyczajnie opłacać na utrzymanie wojska stojącego. Ponieważ Jego Ces. Król. Mość nie wątpi, że Panowie stany ożywieni są równym myśleniu sposobem; jest zatem najwyższą Jego Ces. Król. Mości wolą, ażeby *contributio-nale commissariatium* z operatem deputacyi państwa, mianowanej w skutek 7. art. z 1827 r. dla sporządzenia konskrypcyi w celu sprostowania opłat (*adjustatio portarum*), a po rozpoznaniu tychże reszta jeszcze operatów deputacyi, jakoto: *Publico-politicum, commerciale, montanisticum, literarium, ecclesiasticum* i *banderiale* wzięte były pod rozwagę.

Poczwarte: Ponieważ się zdaje, że sejm ten daleko się pociągnie nad czas prawem oznaczony; przeto Jego Ces. Król. Mość życzy usilnie, aby stany, co do dyjurny dla deputowanych na sejm, ze względem na stan kontrybuentów, teraz jeszcze nad tém się naradziły, kto i w jakim stósunku dyjurnę tę ma opłacać, i aby zgodną ze wspaniałomyślnością narodu i troskliwością o przyniesienie ulgi tej klasie, która stósownie do swego stanu, inne rozliczne ponosi ciężary, dały deklaracyą.

Popiąte: Ponieważ za wstawieniem się Jego Ces. Mości Arcyksięcia Palatyna, z powodu niedostaku w kasie regnikolarniej, wydano z kasy kameralnej forszusu w summie 262,606 złr. 29 1/10 kr. w mon. konw., aby wyznaczona w r. 1827. deputacya regnikolarna, równie jak komissya graniczna, swoje zadania rozwiązać mogły; jest zatem życzeniem Jego Cas. Król. Mości, aby stany postarały się o jak najrych-

lejsze powrócenie tego forszusu skarbowi, i tak już rozlicznemi wydatkami obciążonemu.

Takie są propozycje, które Jego Ces. Król. Mość rozkazał z tym dodatkiem przełożyć stanom, że się po nich spodziewa, iż z takim natężeniem pracować będą około wszystkiego tego, co się nie tylko ich własnego dobra, lecz także szczęścia ich potomków tycze, aby i czasu ile można oszczędzić i z oględnością w narażeniach niezmordowaną pilność położyć.

Zresztą Jego Ces. Król. Mość zapewnia stany o Swojej Ces. Król. łasce.

Na rozkaz Jego Ces. Król. Apostol. Mości.
(podp.) Jerzy Bartal, mp.
Preszburg, dnia 20. Grudnia 1832.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 5. Stycznia.

Policya zabrała tu dzisiaj wiele zakazanych pism znajomego Harro-Harring i innych Niemców uszłych do Francji. Przeciw nieobecnemu Pistor wytoczył tutejszy Sąd miejski z powodu nieposłuszeństwa na wezwanie zwierzchności i innych przyczyn sprawę o doświadczenie zbrodni państwa.

Z dnia 7. Stycznia.

Znajomy dziennikarz Sapphir został wczoraj przyaresztowany i na 9 tygodni osadzony w nowej wieży (Neuthurm); przyczyny tego rozmaicie podają.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 9. Stycznia.

Dzisiejszy Handelsblad donosi, że odpowiedź rządu naszego na ostatnie przełożenia Anglii i Francji w ciągu dnia dzisiejszego ma być odesłaną; twierdzą powszechnie, że jest odmowną.

Druga Izba Stanów powszechnych przyjęła d. 28. b. m. projekt do prawa, względem poboru podatku gruntowego w roku 1833., większością 30 kresek przeciw 16. Odroczyła potem wspomniona Izba obrady swoje do d. 1. Lutego 1833., a do tego czasu wszystko ma być przysposobionem, aby Izba ciągle zajmować się mogła ważnemi swemi pracami.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 9. Stycznia.

Królestwo Jmć udali się wczoraj o godzinie 9. zrana z całym swoim orszakiem do Lille, gdzie (wedle pogłoski) aż do 15go m. b. zabawią.

Utrzymują, że Generalowie francuzcy Achard i Voirol, wstąpią w służbę belgijską.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 6. Stycznia.

Wczoraj udał się Król w towarzystwie Xżąt Orleans, Nemours i Joinville, do Valenciennes.

W orszaku N. Pana znajdują się Adjutanci, Generalowie Bernard, Athalin, Gourgaud i Heymatz, oraz Pułkownik Houdetot.

Xżę Choiseul udał się do granicy północnej, aby tam przyjmować Królestwo Jchmość Belgijczyków.

Wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych ciekawe było z powodu sprawozdania nad petycjami, podanemi Izbie na korzyść Xieźnej Berry. Pan Sappey, zająwszy głos obszernie wywodził przyczyny, któremi sprawcy tych petycji powodować się dali i wymieniwszy po imieniu każdą petycją, już to przez pojedyncze osoby, już to przez gminy całe podane, wniósł następnie, aby wszystkie te, w których powstawano na zasady rewolucji lipcowej, jakoteż i te, które widocznie zfałszowane miały podpisy, przesłano Wielkiemu Zachowawcy pieczęci, aby ten wysłedziwszy sprawców i nadsełaczów onych, sądowe przeciw nim rozpoczął działania; zaś aby wszystkie inne petycje stosownie do porządku dziennego uchylono, kiedy Izba niema prawa rozstrzygnięcia losu w niewolą zabranej, lecz przeciwnie rządowi, pod własną odpowiedzialnością, powinno być zostawione prawo zawyrokowania i zdecydowania w tej sprawie.— Natychmiast wstąpił na mównicę Minister spraw zewnętrznych i tak jał mówić: Korzystamy chętnie z podanej sposobności, aby o pytaniu nader ważnem zdanie nasze wynurzyć. Moglibyśmy byli sami już dawniej wnieść to pytanie, woleliśmy jednak doczekać się stosowniejszej chwili. Gdy po wybuchu rewolucji lipcowej Karola X. wywołano, nikt na to postanowienie niepowstawał. Znajdowaliśmy usprawiedliwienie nasze w konieczności, a bil uniewinniający nas, w milczącym pozwoleniu Izby. Prawo d. 10. Kwietnia potwierdziło to postanowienie. Cóż zaś wtenczas na to mówili stronnicy dawniejszej dynastji? Oto rozumieli, że albo zawiele, albo zamało uczyniono. Izby oświadczyły, że korona nie jest niczyją własnością, i że ten tylko do niej ma prawo, który ją nosi za zgodą wszystkich i na korzyść wszystkich. W kilka miesięcy po wywołaniu Karola X. czterech jego Ministrów stawiono przed sąd Parów. Teraz nowe powstało pytanie. Mówiono bowiem, że Karol X. za swoich Ministrów pokutował. Ale Izba Parów nie dała się ścieśnić w obrębach drobnej dyalektyki. Izba Deputowanych wystąpiła ze skargą, a Izba Parów uzupełniła prawo, nowe tworząc i ono zastosując — prawo konieczności, owę główną przyczynę państwa, obalającą wszelkie sobie stawiane zasady i zatrzymującą się tylko przed rozsądkiem, moralnością i sprawiedliwo-

ścią.“ — Potem skreślił Minister rys krótki wszystkich dyskusyj, poprzedzających przyjęcie prawa d. 10. Kwietnia w obydwóch Izbach. „Gdy Francya, mówił, Burbonów wywołała, poczytywała ich za nieprzyjaciół, nie za niewdzięczne dzieci. Między starszą linią Burbonów i Francją toczy się wojna wieczna i nieprzełagana. Powinniśmy więc nieprzyjaciół naszych rozbroić i wszelką im wydrzeć sposobność szkodenia nam.“ — Potem wspomniał Xiążę Broglie o długim pobycie Xiężny Berry we Francyi i o jej usiłowaniach, aby zapalić pochodnią wojny domowej. Urzymywał on, że rząd wszelkiego nieustannie dokładał starania, aby ją ująć, że więc dostąpiwszy celu swego i przekonawszy się o wrodzonej Xiężnie skłonności do prowadzenia życia awanturniczego, poczytuje za swój obowiązek, uczynić ją nadal nieszkodliwą. Ministerium zamyślało już dawniej wyjaśnić Izbie swoje w tej mierze zdanie i widoki, wstrzymała je wszelako wyprawa antwerpska; teraz po świetnie ukończonych czynach wojennych, gotowe wchodzić w pożądanę roztrząśnienie sprawy Xiężny Berry. Zadają nasamprzód pytanie, dla czego jej nie stawiono przed sąd? Ale życzenie to mają tylko ci, którzy radziły widzieli Xiężnę uwolnioną i którym nie o wyrok, lecz o komedya idzie, w której rozwiązanie treści sami już przewidują. — To zdanie Ministra sprawiło głośne szemranie między zgromadzonymi i liczne dały się słyszeć głosy, że to łatwym jest środkiem, aby się wznieść nad każde prawo i je nabok usunąć. — Minister potem tak mówił: W takiej sprawie o całej istności rządu terazniejszego zachodziłoby pytanie powątpiewające, gdyż tuby o to szło, aby rozstrzygnąć, czy Xiężna słusznie, czyli też niesłusznie postąpiła, powstając przeciw terazniejszemu porządkowi rzeczy. Trzeba być zupełnie ślepym, aby się niepoznać na niebezpieczeństwie, które z takim procesem ściśle jest połączone. Nikt też sprawiedliwie wymagać nie może, aby całą istność rządu uczyniono zawisłą od przypadkowości wyroku przysięgłych. „I gdzieżby, dodał Minister, chciano traktować tę sprawę? Czyż niewidzicie WPaństwo w umyśle swoim, jak się przeciwnicy rządu w miejscach wybranych, nie stami, ani tysiącami — owszem stutysiącami gromadzą! (Przerwa. Szemranie. Wiele głosów: „Co to za nieostrożne wyznaczenie!“ Pan Mauguin: „Obce mocarstwa z tego cieszyć się będą!“) Państwo byliście świadkami zamieszania w Paryżu; ale te ani w porównanie iszby niemogły z rozruchem, któryby ukazanie się Xiężny Berry przed sądem Assyzów koniecznie sprawiło. Niech

więc Izba zdanie swoje oświadczy. Rząd nigdy się nieuchylił od odpowiedzialności nań włożonej.“ — Po tej mowie Ministra nastąpiło wielkie poruszenie w Izbie. Zajęli jeszcze głos P. de Ludre, który ostro powstawał na Xiężnę Berry, nazywając ją zawsze Xżną Karoliną Neapolitańską; Pan de Bricqueville, Pan Cabbet, P. Bertier i Thiers; nareszcie wystąpił P. Odilon Barrot z następującym oświadczeniem: „Mojem przekonaniem, że prawny rząd nigdy się nieosłabia, jeśli szanuje prawo, że więc Ministerium terazniejsze na siłę rządu naszego wcale się nie zna, lekając się stawić Xiężny Berry, choć nie przed sądem przysięgłych, jednak przed Izbą Parów. Ja z mojej strony bynajmniejbym się nie obawiał takiego sposobu działania.“ — Gdy potem przyszło do głosowania, wnioski Komisji przez Pana Sappey ogłoszone, znaczną większością głosów zostały przyjęte. Stosownie więc do tego wszystkie nieprawne, jako też w zfałszowane podpisy opatrzone petycje, zostały przesłane W. Zachowawcy pieczęci, zaś inne podług porządku dziennego uchylone, aby rządowi w tej sprawie pod zastrzeżeniem własnej jego odpowiedzialności, wolne zostawić działanie. — Zgromadzenie rozszło się dopiero o godz. 7.

Wszystkie prawie tu wychodzące gazety rojalistyczne, t. j. Gazette de France, Quotidienne, Courrier de l'Europe i Revue de France zostały wczoraj z powodu wiadomości udzielonej o odwiedzinach, które znaczna ilość młodych ludzi Panu Vicomte de Chateaubriand złożyła, przez policją zabrane. Tenże sam los spotkał dziennik Karolistyczny „la Mode“ z powodu artykułu pod napisem: „Madame, syn Pani jest moim Królem.“

Markiz Douro, syn Xięcia Wellingtona, przybył wczoraj do Paryża.

Akademia sztuk pięknych obrała członkiem swoim zagranicznym rzeźbiarza Rauch w Berlinie.

Pan Stratford-Canning wyjechał stąd do Madrytu, dokąd w przyszłym tygodniu przybędzie. Bawiąc w tutejszej stolicy często naradzał się z Ministrami i Posłami zagranicznymi. Dziennik Temps mniema, iż gabinet francuzki nie zdaje się czynnie wdawać w interesa półwyspu pirenejskiego, lecz chce je zostawić zupełnie rządowi angielskiemu.

W Tulonie uzbrajają spiesźnie statki, na których wojsko nasze ma wrócić z Morei.

Pan de l'Aigle, oficer wysłany od Marszałka Gérard, przybywszy do tutejszej stolicy, podał zaraz Królowi na prywatnem posłuchaniu chorągiew tego pułku holenderskiego, która

przez zajęcie cytadeli Antwerpskiej dostała się w moc wojska oblegającego.

Monitor Reński donosi: Przybyły do Algieru Xiążę afrykański, nazywa się Sidi Achmet, Król Changnitu. Orszak jego składa się z 17 osób i tylko jednej żony, którą pod dozorem kilku niewolników zostawił na pokładzie okrętu. Odwiedził on Xięcia Rovigo w towarzystwie kilku swoich tłumaczów. Wzrostu jest małego, ma lat przeszło 60, jednak bardzo żywy, gości jego pełne wyrażenia, postępowanie jego jest uprzejme; zdaje się być znakomitym uczonym, otoczony zawsze mnóstwem ksiąg, uważany od swoich za bardzo skromnego; krótko mówiąc, jest to człowiek tego rodzaju, jakich w Afryce nazywają świętymi. Królestwo jego leży w niezmiernym kraju Genuche, który Caillé w swych podróżach opisał; graniczy z Cesarstwem Marokko i rzeką Senegal, od której jeszcze jego stolica 40 dni podróży oddalona; szerokość tego państwa wynosić ma 240 mil, czyli 80 dni podróży; wyrownywa Królestwu Francji. Główne miasta tegoż są: Ualat, Tegged, Rahid, Gasire ol Barg, Athar, Anicfetne i Remeh, oprócz niezliczonych małych miast i wiosek. Ludność jego ma wynosić tylko 8 milionów, której nie liczą nigdy; gdyż są tego zdania, że tylko Bóg wolno liczyć swoje stworzenia. To Królestwo obfituje w wszelkie produkty; pieniądze, osobiście złotych i srebrnych nieznają, te kruszce służą im tylko do ozdób; a mieszkańcy handlują tylko na zamian. Ci ludzie są koloru brunatnego, używają do jazdy wielbłądów, osłów i bardzo małych, lecz nader rączej i szybkich rasy koni, które na polowaniu dościgają uchodzących strusiów.

Obrady Parlamentowe. — Dn. 29. Grudnia. W dalszym ciągu posiedzenia Izby Deputowanych z dnia 18. Grudnia, rozwinął P. Portalis wniosek swój dotyczący się zniesienia uroczystego obchodu dnia 21. Stycznia, jako rocznicy śmierci Ludwika XVI. Niesprzeciwiał się P. Portalis, aby dzień ten nie miał być uważanym za dzień żałobny; wniosek jego dążył tylko do tego, aby obchód ten nie tamował czynności sądowych, i aby przedewszystkiem zapobieżono krwawym rozterkom między obywatelami. Zaraz po Panu Portalis powstał P. Laugier de Charrouse, znany legitymista. Ze wszystkich stron wołano na niego, aby się niesilił z mową, gdy, jak sam widzi, nawet P. Berryer zrzekł się głosu swojego. Mimo tego wynurzył on nieukontentowanie swoje z wniesionego projektu; poczem rzecz na późniejszą sessję odłożoną została. — P. Eschasseriaux, rozwinął w końcu myśl swoją o szkołach początkowych.

Kommissya Izby Parów ustanowiona do rozbiórki projektu do prawa, dotyczącego się stanu obłożenia, zgromadziła się wczoraj znowu w pałacu Luxembourg. Obecnych było dwóch Ministrów: PP. Broglie i Barthe, ale niezatawiono sporów między kommissją a rządem, względem niektórych punktów tego wniosku.

Dnia 27. Grudnia wystąpił w Izbie Deputowanych Baron Podenas z mową nad zakończeniem rachunków z roku 1829. Zgromadzenie atoli tak na nią było obojętnem, iż gwarotwających zaledwie dał mu głosu dokończyć. Wielu członków było nieobecnych. Wstrzymano się więc z głosowaniem; a gdy Izba cokolwiek się zapelniła, przyjęto cały projekt z niektórymi dodatkami większością głosów 280 przeciw 30. — Gdy uczyniono wzmiankę, iż Izba zarzucona jest projektami do praw, oświadczył P. Dumeylet, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy, Izby w roku 1833, zaraz po skończeniu posiedzenia, nanowo będą zwolane.

Dnia 28. m. z. odbierała Izba Deputowanych petycje. Największa część onychże tyczyła się jedynie interesów prywatnych; wprost je więc oddalono. Między innemi prosili wychodzący włoscy, z Macon, aby miejsce pobytu ich przeniesiono stamtąd do Montpellier. Prośba o poprawę urzędnictwa uniwersytetów, przesłana została Ministrowi oświecenia. Przeciwnie pominięto petycją Generała Alix, który upraszał, aby mu wypłacono żołd, zaległy przez czas jego wygnania (to jest przez lat 4 i miesiące 8), niemniej pensją dotacyi 2,000 franków, zaległą mu od roku 1815. Hrabia Saur żądał, aby rozwały nanowo być zaprowadzone. Podobne żądanie wynurzył P. Bavoux. — Niejaki Lepayen podał petycją, aby zwłoki Napoleona do Francji sprowadzone zostały, i ażeby przywieziono do skutku rozporządzenie Królewskie względem przywrócenia na kolumnie placu Vendôme, posagu byłego Cesarza. Pierwsza część petycji tej przesłana została do Prezesa Rady Ministrów; drugą wprost usunięto.

Niedawno dzienniki tutejsze doniosły, iż okręt kupiecki francuzki Hermes dn. 15. Listopada ze wszystkimi prawie ludźmi utonął przed portem portugalskim Figueira, gdy Gubernator rzeczonoż portu niedozwolił temu okrętowi wejść do portu, chociaż wywiesił banderę, będącą znakiem wzywania ratunku. Tutejszy Monitor potwierdza ten wypadek, i przydaje, iż Pan Lesseps, Konsul francuzki w Lizbonie, podał już rządowi Dom Miguela mocne uskarżanie się na taki postępek, technący tem bardziej okrucieństwem, iż dowódca w Figueira niemoże się uniewinniać surowością swoich in-

strukcyi, kiedy one pozwalają owszem przytułku w porcie okrętom zagranicznym, zostającym w niebezpieczeństwie. Ministerium portugalskie, uwiadomione o tém zdarzeniu, nakazało rozpoznać postępek Gubernatora, a Vice-Hrabia Santarem zapewnił Pana Lesseps, iż oficer ten będzie surowo ukarany, jeśli się istotnie dopuścił tego barbarzyństwa.

Z dnia 8. Stycznia.

Wczoraj Królowa, w towarzystwie Xiężniczek Adelaidy, Maryi i Klementyny, udała się do Lille. Król stanąwszy wczoraj na nocleg w Compiègne przybył w południe do przedmieścia miasta St. Quentin, gdzie N. Pan wraz z Xiążętami wysiadłszy z pojazdu, wjazd swój do miasta konno odprawił.

Gruchnęła wieść, że Król w St. Quentin zachorował; lekarze uznali za rzecz potrzebną przysadzić mu pijawki.

Mpniator dzisiejszy wyraża: Spodobało się niektórym gazetom, stracę armii francuskiej bardzo przesadnie podać. Stósownie do raportów, nadeszłych od Generalnego Intendenta armii do Ministerium wojny, liczba rannych w lazaretach umieszczonych dochodzi tylko do 550, z których 64 umarło.

Pierwsza kolumna armii wracającej północnej d. 5. stanęła w Lille.

Temps dowodzi dzisiaj, że wszelkie usiłowanie dyplomacyi, aby załatwić pytanie Belgijskie zostaną bezowocne, ponieważ onego w zamierzonym sposobie rozstrzygnąć niepodobna. „Pytanie względem żeglugi na Skaldzie, powiada, jest pytaniem o życie albo o śmierć między dwoma współubiegającemi się narodami; Holandia upada skoro się Skalda otwiera bez podatków od beczek i bez warunków ograniczających wolną na niej żeglugę, zaś Belgia żadnej niema politycznej, przemysłowej i handlowej istności, skoro wolność żeglugi na Skaldzie tak się ogranicza, że Angielskie, Amerykańskie i północne okręty od rzeki tej zostaną oddalone. Prawnego środka tu wynaleść nie podobna; jedno z tych państw koniecznie poświęcić potrzeba. Wszakże tuszyć sobie nie można, aby narod, toczący walkę o tak ważne interesa, na samo wezwanie miał się poddać i broń złożyć, nie straciwszy dotąd otuchy i przekonany, że patryotyzm przemocy nie ulega.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Stycznia.

Wieczorem. Na giełdzie dzisiejszej nadzwyczajna panowała czynność. Konsole stały przy rozpoczęciu giełdy po 87½ i podniosły się w kilku godzinach na 88½, poczem

słaba nastąpiła reakcyja, tak iż przy zamknięciu giełdy stan ich był 88½. Jeszcze o godzinie 5. nabywano po 88¼. Rothschild głównym był nabywcą; potrzebujący papierów na cenę ich prawie wcale nieuważali; a tak, gdy każdy chce nabywać, a nikt przedawać, kursa naturalnie znacznie podskoczyły i spodziewać się wypada, że w ciągu przyszłego tygodnia Konsule dojdą do 90. — Szczególniej przyczyny tego nadzwyczajnego ruchu w handlu papierami państwa podać nie jesteśmy w stanie; utrzymują wszelako powszechnie, że chociaż odpowiedź Króla Holenderskiego na ostatnie mu czynione przełożenia dotychczas nienastąpiła, i chociaż słusznie mniemają, że się do nich nieprzychyli, jednak zatargi wszelkie drogą przyjaźną zostane załatwione. Być może, że Pan Rothschild tajne odebrał wiadomości, bo tyle pewną, że on był sprawcą tego poruszenia. Giełda w tym momencie przedmiotem wszystkich w publiczności rozmów.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

W Nowym-Yorku zawiązało się towarzystwo dla zbierania składki na pomnik W. Scottowi, w celu dopomożenia w tym względzie towarzystwu Szkockiemu.

(Z Tygodn. Petersb.) — Jerzy Alipanow, właścian gubernii Kałużakić, poddany obywatela téjże gubernii P. Malcowa, pracujący przy jego fryszerkach żelaznych w Ludynie, powiecie Żydzkim, lekkością i dowcipem wierszowanych bajek swoich, które pokilkakroć były już ogłaszane w Petersburskiej Akademickiej gazecie, jeszcze w 1830. zwrócił na siebie uwagę tutejszej Rosyjskiej Akademii Nauk, która téż starała się nagrodzić i zachęcać jego rzadki talent daniem mu srebrnego medalu. Lecz niedawno Alipanow przestał pomienionej Akademii przeszło 60 nowych bajek, które nie tylko zasługują na uwagę jako płód nieuczzonego dowcipu prostego kmiecia, lecz które postawią nawet imię jego na równi z najlepszymi w języku rosyjskim w tym rodzaju pisarzami i służą dla literatury rosyjskiej jakby rękojmnią większych jeszcze nadziei po tym wiejskim poecie. — Względem te pobudziły Akademią, prócz wydania na świat zupełnego zbioru bajek Alipanowa, do proszenia jeszcze ze swojej strony P. Malcowa o nadanie poddanego mu autora wolnością, z przełożeniem zebrania dro-



gą składki należnej za wynagrodzenie summy, jeśliby ofiara ta była dla niego uciążliwą. — Znany z gorliwości i dzieł swoich Prezydent Akademii Rossyjskiej, były Minister oświecenia, Admirał Szyszkow, pisał w tym przedmiocie do pomienionego obywatela w imieniu Akademii, zaklinając go na pamięć niedawno zmarłego jego syna, który prawdziwie kochając się w ojczystej literaturze, wspierał i zachęcał początkowe usiłowania Alipanowa i sam nawet zaprenumerował 50 egzemplarzy jego bajek, ażeby nieodmawiał w nadaniu wolności tak wiele obiecującemu człowiekowi; i, na list P. Szyszkow, z którego właśnie powyższe szczegóły wyjmujemy, P. Malcow bezwarunkowo Alipanowa od poddaństwa uwolnił, oświadczając, iż czynem tym wypełnia zarówno dawniej już powzięty zamiar własny, jak i życzenia Akademii i szanownego jej Prezydenta. — Tak list Pana Szyszkow jak i odpowiedź P. Malcowa, ogłoszone są właśnie w Rossyjskim Inwalidzie.

#### **FERDYNAND, młodszy Król Węgierski, Następca tronu Austriacki.**

Ferdynand, młodszy Król Węgierski, Następca tronu Cesarza Austriackiego, jest synem żyjącego dotąd Cesarza Franciszka I. i drugiej jego małżonki zmarłej Maryi Teresy, córki Króla Ferdynanda Neapolitańskiego. Urodził się w Wiedniu d. 13. Kwietnia 1793. r.; liczy więc teraz lat 40. Słabowite zdrowie jego w wieku dzieciennym, jak było powodem niemalżej obawy o życie jego, tak stało się przyczyną, iż go nieposobiono do stanu wojskowego. W późniejszych latach stan zdrowia jego znacznie się polepszył. Pierwszym guwernerem Arcy-Xięcia był Baron Carnea-Steffaneo, szlachcic Illiryski. Byłto znany badacz starożytności i języków, który w Kwietniu roku 1807., w dzień śmierci Cesarzowej Teresy, i (jak mówiono) na jej ostatnią prośbę, został nagle od Arcy-Xięcia oddalony i do biblioteki nadwornej przeniesiony. Następca jego Baron Erberg był tak nieszczęśliwym, iż postradał przytomność umysłu. Po nim został mianowany W. Ochmistrem przy dworze Arcy-Xięcia, Feldmarszałek i Prezes najwyższej rady wojennej Hr. Henryk Bellegarde, mąż zaszczytnie znany w najzawikławszych epokach i interesach z czasów pokoju i wojny. Ten złożył r. 1832. dla nader podeszłego wieku wspomniony urząd, a teraz jest W. Ochmistrem Ferdynanda Łowczy Wielki Hr. Hoyos, który już dawniej był Adjutantem i honorowym jego

Szambelanem. W pierwszych latach po zawartym powszechnym pokoju, odbył Następca tronu podróż po Francyi, Włoszech i Szwajcaryi, równie jak i po większej części prowincyi przyszłego państwa swojego; gdzie łagodność jego postępowania, oraz świadczone dobrodziejstwa niemało mu serc zjednały; osobiście wyszczególnił się w r. 1829., gdy przez niesłychany napływ lodów zalał Dunaj północne przedmieścia Wiednia. Stósując się do dawniej polityki domu Habsburskiego koronowania Następcy tronu jeszcze za życia ojca, ażeby przez to naród naprzód w przyszłości swojej był zabezpieczonym, zarządził Cesarz Franciszek koronacją Arcy - Xięcia Ferdynanda na Króla Węgierskiego. Obrządek ten odbył się z wielkim przepychem w Presburgu roku 1830; a że starszy brat Cesarza Leopolda I., zmarły przed ojcem swym Ferdynandem III., nosił już imie Ferdynanda IV., nowo koronowany Arcy-Xiąże otrzymał imie Ferdynanda V. Młodszy Król Węgierski używa odiał tytułu Królewskiego; gdy atoli koronacja jego odbyła się jedynie na przypadek zejścia ze świata ojca, przeto dotychczas żadnego niema udziału w rządzie Królestwa swojego. — Dnia 12. Lutego 1831. r. (w 63. rocznicę urodzin ojca) zaślubił Jego Królewska Mość Xiężniczkę Karolinę Maryannę, córkę Króla Wiktora Emanuela Sardyńskiego i Arcy-Xiężny Austriackiej Teresy, siostry Xięcia Modeny. Znajomy jest zamach na życie Króla Ferdynanda, który był uczyniony w Sierpniu 1832. r. Dymisjonowany Kapitan Reindl upraszał młodego Króla o sumę pieniężną. Król mu dał znaczny podarunek. Niepojętym do wytłumaczenia sposobem powziął wkrótce ten nieszczęśliwy zamiar targnienia się na życie Jego Królewskiej Mości, i w Baden pod Wiedniem na przechadzce strzelił z krucicy do niego. Kula przeszła przez suknię, nieuszkodziwszy Ferdynanda V.; zbrodniarz wśród tysiącznych oznak publicznego oburzenia odwieziony został do twierdzy Munkacz, w północno-wschodnich Węgrzech pod Karpatami leżącej. Ferdynand V. założył wielkim kosztem i z niemałą znajomością rzeczy, przy pomocy Radcy rządowego Keess wielki gabinet technologiczno-przemysłowy. Zresztą nauka, której się Król Ferdynand z największym upodobaniem poświęca, jest heraldyka.

#### **ZAPOZEW EDYKTALNY.**

Sąd Ziemiański niżej wyrażony wzywa Antoniego Bonifacego Skotnickiego, syna Woj-



ciecha i Rozalii małżonków Skotnickich w roku 1752. urodzonego, który się w roku 1771., do Barskiej konfederacji przyłączył i od tego czasu o swém życiu i pobycie żadnego doniesienia nieuczynił, niemniej spadkobierców jego nieznanym, aby się w terminie peremtorycznym na

dzień 24ty Września 1833.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Wiśniewskiem Referendarzem Sądu Ziemiańskiego w miejscu posiedzeń naszych wyznaczonym bądź to osobiście bądź przez legitymowanego pełnomocnika stawili, w przeciwnym albowiem razie Antoni Bonifacy Skotnicki za umarłego ogłoszony i majątek jego w depozycie się znajdujący, zgłaszającym się spadkobiercom w iniarę wykania legitymacji wydanym będzie.

W Poznaniu, dnia 29. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### CYTACJA EDYKTALNA.

Nad pozostałością w Głodach zmarłego okupnika Jana Bogumiła Neumann 523 Tal. wynoszącą process spadkowo-likwidacyjny otworzonym i na zgłoszenie się wierzycieli i zameldowanie wszystkich pretensyi do pozostałości termin likwidacyjny na

dzień 26. Kwietnia 1833.

przed Wnym von Götz Assessorem wyznaczonym został. Wzywamy wszystkich, którzy do pozostałości pretensye mieć sądzą, aby się w tymże terminie osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których Kommissarzów Sprawiedliwości, Wolny, Rocstel, Mallow i Wroński proponujemy, stawili, pretensye swe podali i udowodnili. Niestawiających czeka, iż za utratnych wszystkich praw pierwszeństwa ogłoszeni i z pretensyami swemi tylko do tego odesłani będą, co po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli pozostanie.

Miedzyrzecz, dnia 27. Października 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Miedzy kupcem Szymonem Grünbaum z Swarzędą i Panną Amalią Guhrauer z Leszna podług protokołu sądowego z dnia 10. Grudnia r. b. wspólność majątku w przysiężnym ich małżeństwie wyłączoną została.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Magistrat Cesarsko-Królewskiego głównego i stołecznego miasta Wiednia, podaje przez niniejszy edykt do wiadomości:

Iż zmarł w Wiedniu 1776., Jan Chrzeciciel

Pilgram doktor filozofii i proto notarius apostolicus w pozostawionym swym testamencie córce brata swego ś. p. Michała Pilgram, obywatela i malarza w Poznaniu 400 złotych. a obydwom corkom stryja swego Franciszka Pilgram także obywatela i malarza w Poznaniu, imieniem Maryi Annie i Jozefie Pilgram, każdej po 200 złotych. razem 400 złotych zapisał. Legata te zostały w roku 1778 do depozytu sądowego złożone i przez zakupienie publicznych obligów funduszowych na przynoszące procenta obrócone. Józefa Pilgram już legat swój w roku 1787. odebrała. Obydwie drugie legaturki zaś, mianowicie córka Michała Pilgram, (której imienia niepodano) i Marya Anna Pilgram, zapożyczają się na wniosek ustanowionego im tu kuratora w osobie Dr. Hornicker, po bezskutecznym badaniu o ich pobycie przez niniejszy edykt publicznie, aby same lub ich prawni sukcesorowie i potomstwo w przeciągu roku i sześciu tygodni, od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego edyktu w dziennikach publicznych rachując, z pretensyami swemi do legatów wspomnianych tu należycie zgłosili i wylegitymowali się; inaczey albowiem z legatami temi podług istnających tu w tej mierze przepisów, postąpi się.

Wiedeń, dnia 13. Listopada 1832.

### Machiny do rznięcia sieczki

w najnowszym ulepszonym kształcie, jako też pojedyncze szalone i pędne koła do machin, znajdują się znowu w zapasie u

M. J. Ephraim,

w handlu żelaznym,

w Poznaniu w starym rynku Nr. 79. naprzeciw głównego odwachu.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 15. Stycznia 1832.                           | Papierami | Gotowizną |
|---------------------------------------------------|-----------|-----------|
| Oblig długi państwa . . .                         | 94½       | 93½       |
| Oblig bankowe aż do włączenia<br>lit. H. . . . .  | —         | —         |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . .            | 97½       | 96½       |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . | 99½       | —         |
| Wschodnio-Pruskie . . . .                         | 98½       | —         |
| śląskie . . . . .                                 | —         | 103½      |